

Brak porozumienia
między USA i W. Brytanią

Ponowne odroczenie głosowania nad kandydaturą DO RADY Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. — Przewidziane na wtorek 18 bm. posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ, które miało dokonać wyboru trzeciego nie stałego członka Rady Bezpieczeństwa na miejsce Turcji, zostało odroczone do środę po południu.

W kuluarach ONZ twierdzą, że jedna z przyczyn odroczenia posiedzenia są trudności w porozumieniu między USA i W. Brytanią w sprawie znalezienia wyjścia z impasu, który zarysował się w czasie piątkowego głosowania.

Prasa amerykańska w dalszym ciągu ocenia przebieg piątkowego głosowania jako poważny cios dla prestiżu USA. „Christian Science Monitor” pisze, że „Stany Zjednoczone otrzymały ostrzeżenie, iż dni, w których zajmowały na forum ONZ dominującą pozycję w ważnych kwestiach politycznych, mogą być policzone.

„New York Times” podkreśla, że „ewentualna porażka Filipin będzie ciosem dla autorytetu USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Komunikat amerykańskiego Sądu Najwyższego

NOWY JORK PAP. Sąd Najwyższy USA opublikował 17 bm. komunikat, że postanowił dopuścić do rewizji sprawy 14 przemyślowców partii komunistycznej w Kalifornii, oskarżonych na podstawie ustawy Smitha.

Przed nowym etapem uspółdzielczania chińskiej wsi

PEKIN PAP. Prasa chińska zamieszcza komunikat o VI rozszerzonym Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. Komunikat stwierdza:

W dniach 4—11 października br. odbyło się VI (rozszerzone) Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. Obecnych było m. in. 38 członków i 25 zastępców członków KC Komunistycznej Partii Chin.

Porządek dzienny VI (rozszerzonego) Plenum KC KPCh obejmował dwa punkty: 1) Omówienie i powzięcie uchwały w sprawie spółdzielczości w rolnictwie; 2) omówienie i powzięcie uchwały w sprawie zwolnienia VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin.

DZIŚ w numerze

Pod dyktando wywiadu francuskiego.

R. DOBRZYŃSKI — W sprawie premiów pracowników portu.

J. DĄBROWSKI — Gamma, która widzi pod ziemią.

KATARZYNA MAC LEAN — Obraz nie kłamie.

Rząd Faure'a uzyskał votum zaufania

PARYŻ PAP. We wtorek po południu wznowiona została we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad sprawą Algieru. Po wyczerpaniu listy mówców i po końcowym oświadczeniu premiera Faure'a, Zgromadzenie Narodowe o godzinie 19 przystąpiło do głosowania nad rezolucją radykalów, która aprobuje politykę rządu w Algierze. Premier Faure powiązał z tą rezolucją kwestię zaufania, tzn. uznał, że uchwalenie jej będzie równoznaczne z wyrażeniem zaufania rządowi, a odrzucenie — wyrażeniem mu nieufności.

Posiedzenie wtorkowe rozpoczęło się w atmosferze powściągniętego napięcia, gdyż jego wynik miał zadecydować o dalszych losach rządu Faure'a. Sytuacja komentowana była do ostatniej chwili jako niepewna. Widoki uchwalenia votum zaufania pogorszyły się wskutek de-

cyzji głosowania przeciwko rządowi, powziętej tuż przed posiedzeniem przez socjalistyczną grupę parlamentarną. Z drugiej strony wśród wielu deputowanych panowały chwilejne nastroje. Uzasadniali oni swe postępowanie od końcowych wyjaśnień rządu. W dziennikach paryskich i wśród obserwatorów zagranicznych przeważała opinia, że na stanowisku deputowanych zaważyły względy polityki zagranicznej, a w szczególności krytyczna sytuacja w Afryce północnej, zbliżająca się konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie i referendum w Zgromadzeniu Saary, wyznaczone na 23 października. Na okoliczności te powołał się minister spraw zagranicznych Pinay w wywiedzie dla tygodnika amerykańskiego „U. S. News and World Report”, starając się przekonać członków Zgromadzenia Narodowego, że obalenie rządu byłoby w obecnej chwili szczególnie nie wskazane. Do utrzymania rządu Faure'a ze względu na sytuację międzynarodową, zwłaszcza w obliczu nowej konferencji renowskiej, nawoływał także minister obrony narodowej Billotte w wywiedzie udzielonym „dziennikowi „Combat”.

Wczoraj późnym wieczorem rząd Faure'a uzyskał votum zaufania 308 głosami przeciwko 254 — według nieoficjalnych obliczeń.

POBOROWI NIE CHCA
JECZĄC DO AFRYKI
PÓŁNOCNEJ

Jak podaje agencja France Presse, w miejscowości Valence dep. Gers doszło do demonstracji ze strony poborowych wysłanych do Afryki północnej. 600 poborowych opuściło wagony wstrzymując na trzy godziny komunikację kolejową. Część poborowych przedarła się przez ogrodzenia dworców i przemarszerowała ulicami miasta, wznosząc okrzyki i śpiewając pieśni antywojenne.

WALKI W AFRYCE PÓŁNOCNEJ

Ulewny deszcz, który od 24 godzin pada w Maroku, spowodował ograniczenie toczących się operacji. Obie strony pozostają na dotychczasowych stanowiskach. Jedynie w trójkącie Boured-Tizi Ouzli-Aknoul toczą się bardziej ożywione działania.

W południowej części kraju trwa działalność patroli i elementów rozpoznawczych. W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

Okrety radzieckie opuściły Anglię...

PORTSMOUTH PAP. 17 bm. grupa radzieckich okrętów wojennych, przebywająca w Portsmouth, przybyła do Anglii. W południe opuściła Anglię. W południe okręty jeden za drugim przy dźwiękach orkiestr — najpierw niszczyciele, a następnie krążowniki — zaczęły wychodzić z portu. Tysiące mieszkańców Portsmouth zebrało się nad brzegiem, by pożegnać marynarzy radzieckich.

...i angielskie Leningrad

MOSKWA PAP. 17 bm. opuściły Leningrad, udając się w drogę powrotną do Anglii, brytyjskie okręty wojenne z wyjątkiem stawiacza min „Apollo”, który pozostanie w porcie jeszcze jeden dzień.

Na zdjęciu: Dowódca Floty Bałtyckiej, admirał A. G. Golewicz przechodzi przed frontem kompanii honorowej angielskiej marynarki wojennej w porcie Portsmouth. Fot. — CAF

(Dokończenie na str. 2)

Wieloletni „Humanite” pisze, że żołnierze 92 pułku piechoty, którzy przybyli w dniu 17 bm. z Montlucon do Saint-Etienne, zorganizowali demonstrację przeciwko wysłaniu ich do Afryki północnej.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

W dniu 18 bm. do poważnych zniszczeń doszło w Marakeszu. Demonstranci zaatakowali kolonizatorów równocześnie w trzech dzielnicach miasta. Agencja Reutersa po- daje, że zarejestrowano 63 pożary.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 249 (2793) GDAŃSK, ŚRODA 19 PAŹDZIERNIKA 1955 R. CENA 20 GR

WŚRÓD ZAŁÓG zakładów przemysłowych rozszerza się dyskusja

nad realizacją zadań IV Plenum KC partii

Rozszerza się wśród załóg zakładów przemysłowych dyskusja nad realizacją zadań, jakie postawiło przed masami pracującymi IV Plenum KC PZPR.

Robotnicy dziesiątków już wniosków załóg zakładów produkcyjnych na zorganizowanie ekipy łączności, która rozpoczęła rozmowy, dyskusjach, w zebraniach partyjnych czy stowarzyszeniach wielu czasu i uwagi poświęcają zagadnieniu — w jaki sposób pomóc chłopu, by uzyskać z ziemi lepsze, obfitsze plony.

Słuszne wnioski wyciągnięte z uchwały IV Plenum KC partii w Szczecinie. Np. jednym z pierwszych zrealizowanych

Radni zobowiązali Prezydium Woj. RN do wystąpienia o dalsze 11 tys. izb dla woj. gdańskiego

W dniu wczorajszym została zakończona dwudniowa sesja WRN w Gdańsku.

W drugim dniu obrad w dyskusji na temat poprawy komunalnych warunków bytu mieszkańców województwa gdańskiego zabierało głos 24 radnych ze wszystkich powiatów i miast naszego województwa.

Radni m. in. domagali się zwiększenia w Planie 5-letnim, liczby nowych izb mieszkalnych, usprawnienia komunikacji miejskiej, uregulowania sprawy podłączeń do sieci gazowej i elektrycznej itp.

Dla zapewnienia pełnej realizacji postulatów, zmierzających do dalszego podniesienia komunalnych warunków bytu mieszkańców województwa gdańskiego, na zakończenie obrad została podjęta uchwała.

W uchwale tej m. in. czytamy, że radni zobowiązują Prezydium WRN do wystąpienia do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z wnioskiem o zwiększenie programu budownictwa mieszkaniowego, przewidzianego w Planie 5-letnim, do wysokości 58 tys. izb mieszkalnych, czyli o 11 tysięcy więcej niż planowało Prezydium WRN. Poza tym radni zobowiązali Prezydium WRN do wystąpienia do Mi- nisterstwa Gospodarki Komunalnej z wnioskiem o przydzielenie 67 nowych wozów autobusowych, które uzupełnią tabor komunikacji miejskiej w województwie oraz o uruchomienie w ciągu 1956 roku komunikacji autobusowej w Tczewie.

Radni upoważniają Prezydium WRN do rozwiązania sprawy podłączenia do sieci gazowej nowych, nie posiadających gazomierzy — użytkowników, przez zastosowanie opłat zryczałtowanych.

Ponadto radni zobowiązali Prezydium WRN do skoordynowania rozbudowy i budowy urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych z potrzebami nowego budownictwa oraz do wprowadzenia limitowania wody dla większych zakładów przemysłowych, co skłoni ich do uruchomienia własnych urządzeń wodociągowych.

W uchwale uwzględniono ponadto sprawy zwiększenia ilości przydziałów mieszkaniowych dla nauczycieli i pracowników naukowych, ożywienia pracy komitetów blo- kowych, poprawienia warunków bytowych w domach akademickich, usprawnienia pracy w wydziałach kwatru- runkowych oraz wprowadzenia pewnych zmian w systemie sprzedaży napojów alkoholowych.

Nie trudno się domyślić o jakie tu rozkazy chodzi bońskim militariom. Narodził się w Europie w latach ostatniej wojny zetknięty się w bolesny sposób z tymi rozkazami — ludobójstwa, równania z ziemią miast, mordowania jeńców wojennych. Takie właśnie rozkazy wy- nikają z hitlerowskiego kodeksu wojskowego z 1940 r.

Projekt przewiduje również możliwość stacjonowania oddziałów niemieckich za granicą. „System soju- zów” — głosi projekt — którymi związane będą siły

Jak tajemnicze rozmowy w hotelu „Metropol”



WPŁYNĘŁY NA ZMIANĘ STANOWISKA Adenauera

SZCZEGÓŁY
na str. 2

Amerykańscy senatorzy o wrażeniach z ZSRR

„Gospodarczo Rosjanie są znacznie mocniejsi niż myślałem...”

NOWY JORK PAP. — Pismo „United States And World Report” zamieściło wywiedzy z członkami kongresu USA, którzy odwiedzili Związek Radziecki. Senator — republikanin ze stanu Idaho, H. C. Dworshak odpowiadając na pytanie czy jego stosunek do Rosji zmienił się, oświadczył: „Mogę powiedzieć, że tak, przede wszystkim jes-

tem zdania, że Rosjanie pod względem gospodarczym są znacznie mocniejsi niż myślałem. Mówiło się wiele o tym, że nie mogą oni pod żadnym względem równać się z nami, że nie mogą z nami konkurować itd. Niech mi wolno jednak będzie powiedzieć, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Rolnicza produkcja Rosjan być może jest niewystarczająca, jednakże kraj ten ma duże możliwości”.

Przedstawiciel pisma zapytał senatora czy po zwiedzeniu Związku Radzieckiego żywi on przyjaźnie uczucia dla tego kraju? Dworshak odpowiedział: „Tak. Bardziej przyjaźne w tym sensie, że lepiej Rosjan rozumiem; nie tylko przywódców, lecz także sam naród. Są to ludzie tacy sami jak my, ludzie którzy tak samo jak my nie chcą wojny atomowej”.

George W. Malone, republikanin ze stanu Nevada, oświadczył, że — jego zdaniem — Związek Radziecki jest potęgą w sensie gospodarczym, a „za kilka lat blok komunistyczny będzie mógł stać się całkowicie samowystarczalny”. Następnie Malone wypowiedział myśl, że „środek ciężkości przesuwa się obecnie z Europy do Azji, Azji łącznie z Rosją”. Dodał on: „Nadszedł czas, aby się zastanowić nad tym, jak uczynić nasz system zdolnym do działania zamiast tego, by wtrącać się w sprawy innych narodów”.

J. A. Frear (demokrata ze stanu Delaware) zapewnił, że gospodarka radziecka jest znacznie silniejsza niż się spodziewał, oraz że spotkał się z przyjaźnymi uczuciami ze strony ludzi radzieckich.

Senator-demokrata T. C. Hennings (ze stanu Missouri) stwierdził, że podczas pobytu w Związku Radzieckim największe wrażenie wywarł na nim fakt, iż ludzie radzieccy z niezwykłą powagą odnoszą się do swej pracy. „Widziałem obryzmia energię i całkowite oddanie trudnej sprawie... Nie wyobrażałem sobie, że odbywa się w ZSRR budownictwo na taką wielką skalę”.

Wykonali zadania Sześciolatki



Kopalnia soli w Wapnie wykonała zadania postawione przed nią w planie 6-letnim — w dniu 18. IX. 1955 r. W planie 5-letnim przewidziana jest dalsza rozbudowa kopalni, co pozwoli na podwojenie produkcji.

Na zdjęciu: Wiercenie otworów strzelniczych. CAF — Fot. Kondracki

Jeszcze w sprawie premii pracowników umysłowych portu

„UREGULOWAĆ SPRAWĘ PREMII PRACOWNIKÓW PORTU” — pod takim tytułem ukazał się artykuł na łamach naszej gazety w dniu 15 września br. „Trzeba zająć się radykalnie uporządkowaniem spraw finansowych Zarządu Portu — pisaliśmy w nim — jak najbardziej skrupulatnie zbadać roszczenia pracowników i zalecić je tak, jak to nakazuje ludowa praworządność”. Artykuł był adresowany do dyrekcji Zarządu Portu w Gdyni, Centralnego Zarządu Portów, Ministerstwa Żeglugi i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi. Minął już miesiąc. Co w tej sprawie zrobiono?

Zaczniemy od premii czwartej. Jak już pisaaliśmy, została ona przyznana pracownikom umysłowym portu gdynskiego w wysokości tylko 62 proc. jako, że w miesiącu czerwcu br. port planu przerzutu masy towarowej nie wykonał wskutek strajku dokerów w Anglii. Przy podejmowaniu jednak decyzji w sprawie wysokości premii ani dyrekcja portu, ani centralny zarząd, ani Ministerstwo Żeglugi nie wzięły pod uwagę załącznika nr 32 układu zbiorowego, który wyraźnie stwierdza, że w tym wypadku pracownikom umysłowym portu należy się premia przeciętna. Jaka otrzymała w ostatnich 3 miesiącach. Powinna ona być wyniosła 94 proc. Stąd też do zakładowej komisji rozjemczej napłynęło w tej sprawie kilkanaście roszczeń. Komisja uznała je w całej pełni i przesyłała Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Prac. Żeglugi do dalszego załatwienia.

Jak dowiadujemy się, Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Żeglugi z zadowoleniem przyjął decyzję zakładowej komisji rozjemczej. W wyniku interwencji Centralnej Rady Związków Zawodowych zrewidowało swoje stanowisko i Ministerstwo Żeglugi, występując do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o wyrównanie premii za miesiąc czerwiec. Teraz chodzi o to, aby całej sprawie nadano szybki bieg, przy jak najszybszym udziale Ministerstwa Żeglugi.

Takich spraw nie załatw a się »na gębę«

Przejdźmy teraz do drugiej sprawy. Wśród zgłaszanych do zakładowej komisji rozjemczej roszczeń kilkadziesiąt dotyczyło dodatków funkcyjnych, przysługujących inspektorom i starszym inspektorom technicznym. Były one wypłacane od kilku lat przez zarządy portów w Gdyni i Gdańsku według tabeli, sporządzonej przez Departament Zatrudnienia i Placy Ministerstwa Żeglugi, a nie zatwierdzonej przez ówczesne Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców. Stąd też zakładowa komisja rozjemcza i Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Żeglugi wydały decyzję wypłacania wyrównań do wysokości dodatków funkcyjnych, przewidzianych przez układ zbiorowy (załącznik nr 29), podpisany jeszcze w marcu 1950 r.

W skierowaniu do ZG Zw. Zaw. Prac. Żeglugi odwołaniu ministerstwa, podpisanym przez dyrektora Departamentu Zatrudnienia i Placy, Roset mowa jest o tym, że zmiana wysokości dodatków funkcyjnych „została uzgodniona przez ZPGG, a także Ministerstwo Żeglugi ze Zw. Zaw. Transportowców, jakkolwiek w chwili obecnej trudno odszukać w archiwach piśmienne uzgodnienie z ZG ZTT”.

W wyjaśnieniu, nadesłanym w związku z naszym artykułem przez Ministerstwo Żeglugi pisze się znów, że „sprawa ta była uzgodniona ustnie z tow. Oryńskim ówczesnym przewodni-

ącym Zarządu Gł. Zw. Zaw. Transportowców”, oraz że „w 1950 r. bez formalnej (pisemnej) zgody ówczesnego Prezydium Zarządu Gł. Zw. Zaw. Transportowców został wypowiedziany inspektorom technicznym portu Gdyni i Gdańsk dodatk funkcyjny za zgodą PKPG i Ministerstwa, zainteresowani zaś przyjęli na piśmie (po 3 miesięcznym okresie) nowe warunki”.

Porozumieliśmy się więc z tow. Oryńskim, obecnie prze wodniczącym ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywcze go w Warszawie. Nie może on sobie przypomnieć, aby uzgadniano z nim sprawę zmiany wysokości dodatków funkcyjnych inspektorów technicznych portów. „Jedno jest pewne — stwierdza stanowczo tow. Oryński — takich zmian nie robiło się „na gębę”. Jeśli zostały wprowadzone w uzgodnieniu z ZG Zw. Zaw. Transportowców — muszą być odpowiednio dokumenty”.

Badając akta personalne inspektorów i starszych inspektorów technicznych w porcie gdynskim i gdańskim znaleźliśmy kopie owych wypowiedzeń dodatków funkcyjnych. Sprawa jednak polega na tym, że znaczna większość występujących z roszczeniami (uznanych za słuszne przez komisję rozjemczą, ZG Zw. Zaw. Prac. Żeglugi i już zrealizowanych), wypowiedzeń nie otrzymała, bowiem dodatki funkcyjne przyznano im po 1950 r. Natrafiliśmy kilkakrotnie (w wypadku przeszerzowanych do innej grupy uposażeń) na odpisy angażu, w których była wyraźnie określona wysokość dodatku funkcyjnego wg tabeli nieuzgodnionej z ZG Zw. Transportowców, a zatwierdzonej dopiero z dniem 1 września br. przez ZG Zw. Zaw. Prac. Żeglugi. Pracownik przyjmując angaż oczywiście zgadza się tym samym na zawarte w nim warunki pracy. Ale czy pracodawcy wolno je określać samowolnie bez wyraźnej zgody związków zawodowych?

Toteż wyjaśnienie Ministerstwa Żeglugi, jak widać nie wiele tu wyjaśnia. Przypuszczamy, że uczyni to Prokuratura Generalna i SRZZ, do których odwołuje się w tej sprawie ministerstwo. Należy też żałować, że w owym wyjaśnieniu Ministerstwo Żeglugi nie ustosunkowało się do tych pracowników resortu, których karygodnie niedbalstwo naraziło skarb państwa na poważne straty. Same odsetki za zwłokę — wypłacane zgłaszającym roszczenia — sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Wyjaśnienie, które nie wiele wyjaśnia

We wspomnianym artykule z dnia 15 września pisaaliśmy też o premii lipcowej. Otóż, pomimo tego, że port gdynski wykonał lipcowy plan przerzutu masy towarowej z nadwyżką, pracownikom umysłowym wypłacono nie tylko 50-procentową premię. Okazało się, że fundusz plac nie „wytrzymał” wyższej premii. Czy wolno ustalać wysokość premii nie licząc się z możliwościami funduszu plac? Otóż nie — nie wolno. Sprawa ta jest ściśle uregulowana przez uchwałę Prezydium Rządu z dnia 29 maja 1954 r., która mówiąc o warunkach wypłaty premii pracownikom umysłowym za wykonanie planów produkcyjnych przewiduje, że wypłata premii „może być dokonywana na podstawie obowiązujących regulaminów premiovania, w ramach zatwierdzonego na dany miesiąc planu funduszu plac, skorygowanego stosownie do obowiązujących przepisów o bankowej kontroli funduszu

plac”. Chodzi o to, aby materialnie zainteresować wszystkich pracowników przedsiębiorstwa w należytym gospodarowaniu funduszem plac, w takim wpływniu na działalność przedsiębiorstwa, aby nie tylko wykonywało ono z nadwyżką plany produkcyjne czy usługowe, ale nie przekraczało planowanych kosztów i obniżało je.

O czym świadczy „nie spodziewane” — jak mówią towarzysze z dyrekcji Zarządu Portu w Gdyni — przekroczenie funduszu plac za miesiąc lipiec br.? Świadczy ono o złym planowaniu i gospodarowaniu funduszem plac i właśnie w tej sprawie wystąpiliśmy w artykule wrześniowym, domagając się od kierownictwa przedsiębiorstwa, centralnego zarządu i ministerstwa uporządkowania spraw finansowych portu. Tymczasem lakoniczne stwierdzenie, w wyjaśnieniu podpisanym przez wiceministra żeglugi tow. Bukowskiego, że „plan produkcyjny za m-c lipiec został przez port Gdynia wykonany w 102 proc., natomiast fundusz plac wykonany został wyżej, w wyniku czego nie starczyło funduszu na wypłatę premii pracownikom umysłowym” — nie wyjaśnia zupełnie, jakie kroki przedsięwzięł ministerstwo i podległy mu centralny zarząd, aby owe „nie spodziewane” przekroczenie funduszu plac więcej się nie powtórzyło.

Trzeba zrewidować system premiovania

W wyjaśnieniu Ministerstwa Żeglugi można też było oczekiwać krytycznej oceny samego systemu premiovania pracowników umysłowych portu. Jak wiadomo premia ta opiera się na wskaźnikach jakościowych — wypłaca się ją za przyspieszenie przeładunku i oszczędność czasu na wejście i wyjście statku. Wskaźniki te mogą być bardzo wysokie i wówczas, kiedy port nie wykonał miesięcznego planu przerzutu masy towarowej, jako że lepiej można jakościowo obsłużyć mniejszą ilość statków. W wypadku niewykonania planu usług fundusz plac jest oczywiście korygowany in minus. I w praktyce wypłacenie premii według wysokich wskaźników jakościowych jest niemożliwe. Chyba, że przychyli niewykonania planu są „natury wyższej”, jak w przypadku premii czerwcowej.

Tak więc cały sposób premiovania należało już kilka lat temu uznać za anachronizm, a to, że jest on do dziś dnia stosowany — nie

można było oczekiwać parę słów przypominających o uchwałach Rady Państwa i Biura Organizacyjnego KC PZPR z grudnia 1950 r. jak i III Plenum KC PZPR. Chodzi tu o uciw, partyjny stosunek do krytyki prasowej. Ani dyrekcja portu, ani Centralny Zarząd Portu nie uważały za stosowne ustosunkować się do naszej krytyki. A przecież poruszane przez nas sprawy świadczą o nie, byle jakich — delikatnie mówiąc — niedostatkach w ich działalności, które należałoby przeanalizować, a o wyciągniętych wnioskach — powiadomić redakcję. Nie można też dopatrzeć się choćby najmniejszego próbu takiego spojrzenia na sprawę w wyjaśnieniu Ministerstwa Żeglugi. Dlatego też zainteresowanym towarzyszym przypominamy jak najusilniej o istnieniu i mocy obowiązującej, wspomnianych uchwał.

Romuald Dobrzyński

W komunikacie, oznajmiającym przyznawanie tegorocznych nagród państwowych, czytaliśmy o nagrodzie niu zespołu złożonego z profesorów — M. Miesowicza, L. Jurkiewicza, J. Wojnara, docenta Głogowskiego, Andrzeja Mikuckiego i inż. Kulebickiego „za opracowanie konstrukcji, wykonanie i wprowadzenie aparatury do profilowania promienioworczyści „gamma” od wiertł naftowych”.

W tym celu do otworu wiertniczego zapuszczano się przyrząd do mierzenia

Co oznacza to nieco trudne określenie? Na pierwszy rzut oka możemy się z niego zorientować jedynie, że chodzi tu o sprawy związane z poszukiwaniem pokładów naftowych.

Szukanie nafty, szukanie innych złóż naturalnych bogactw mineralnych to praca, którą ludzie wykonują od wieków. Zanim pogrążyli się pierwsi gwarkowie w „szoty” wielkie, zanim kilofem i łamulem rozdawali okruszki „góry” srebrnego, zanim zagłębiły się świdry w podkarpacie, ziemię, by wytrysnęła „skalskim olejem” — ropa, musieli ktoś o tej skarby zaczynać wpaść.

Porozumienie Związek Radziecki

Zadanie Nr 15



PUSTYNNIA Kara-Kum, na której szaleją „suchowichy” — gorące wichry, podobne do afrykańskiego samumu — rozpociera się na większej części tego kraju. Rzeki płynące na tym terenie, takie jak Tedżen i Murgab — giną w pustyni, nie docierając do morza.

Plaski pustynny przypominają zastygłe morze z barchanami (wzgórzami w kształcie sierpu) zamiast fal. Szpaka roślinność jest prawie niewidoczna na żółtawym tle piasku. Wśród płasków rozrzucone są takry — gliniane polacie ziemi, grzaskie i błotniste wiosna, a twarde jak kamień latem oraz sory — obszerne słonawe kałuże, latem zamieniające się w grzaskie błota. Na południowym krańcu pustyni znajdują się podgórskie obszary stepowe i oazy uprawne, położone u stóp gór Kopet-Dag.

Żyłki budowie olbrzymiego Głównego Kanalu, powierzchni nawałnicowych ziem ogromnie wzrosła. Na półwyspie Czeleken i na wybrzeżu Nebit Dag istnieją bogate złoża ropy naftowej w zatoce Kara Bogaz — mifabilt (sól glauserska), a na pustyni Kara-Kum — siarka.

JAKA TO REPUBLIKA?

KUPON KONKURSOWY nr 15

KOMUNIKAT Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Ok. 3 tys. pracowników — resorów zakładów pracy posłuszary, cieśli, traktorzystów, murarzy, blacharzy, tylnikarzy, stojarzy, księgowych, kierowników gospodarskich oraz robotników nie wykwalifikowanych — poszukujących pracowników, udzielają oddziały i referaty zatrudnienia miejskich i powiatowych rad narodowych.

Przedziały rad narodowych prowadzą również akcje werbunkową do pracy w PGR, górnictwie i innych gałęziach gospodarki narodowej.

Blizszych informacji i ad-

Zaskakująca decyzja

Apel CRZZ znalazł szero nią oraz potwierdzenie z ki oddźwięk wśród załogi Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wśród szeregu cennych zobowiązań propagujących nowe metody pracy, znalazły się również zobowiązania rozmaitych grup wydziału remontowego, zmierzające do skrócenia prac na s/s „Kutno”, którego remont był przewidziany w październiku br.

Tymczasem w dniu 3 października br. Polska Żegluga Morska zawiadomiła, że s/s „Kutno” zostaje wycofany z remontu w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i przesyłany do Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

Nieoczekiwana decyzja zaskoczyła dyrekcję Stoczni im. Komuny Paryskiej, która licząc się z tym, że s/s „Kutno” jest wstawiony do planu — o czym mówił pi smo PZM z dnia 15 wrześ-

nia oraz potwierdzenie z dnia 18 bm. — poczyniła już niezbędne przygotowania. Pochłonięto to dużo wysiłków, gdyż został już opracowany kosztorys, przygotowany też harmonogram prac oraz opracowania technologiczne.

Wycofanie więc w ostatniej chwili s/s „Kutna” z planu remontów stoczni wywołało wielki chaos. Dział planowania zaplanował przecież remont s/s „Kutna” na poszczególne działy produkcyjne, w których prace przy tej jednostce stanowiłyby w bież. miesiącu poważną pozycję. Obecnie załogi tych działów mają duże trudności z braku należytego frontu robót — a niezależnie od tego pod znakiem zapytania pozostaje wykonanie zobowiązań podjętych na apel CRZZ.

Nasze okna świadczą o nas

„Gdańsk — jak wiadomo — nowy cud stwarza. Bo kamieniczki jak ze snu wzięte wstają w stare piękno zakletę. W każdym frontonie pieściowicie reka artysty wróciła życie kamieniom, cegieł, kształtom metali... Polska się Gdańskiem przed światem chwali. Lecz tu i ówdzie nad freskiem gładkim, nad wzniosłą rzezbą suszą się gątki.

Stale od frontu pyszną się godnie, by potem grzećnie ukryć się w spódnice. Minęła era, gdy kałesony były obiektem ucieleśnionym przez obyczajową starą pruderię, przez jakieś kliki, jakieś kotlerie. Dziś drzwi na wietrze prosto pod słońce stare przysłowie trawstujące: Cudze chwalicie, swego nie znacie. Dowiedźcie się, ile gątek dziś macie.

W. ZECHENTER



Ulica Długa i Ogarna stały się już tematem niejednej piosenki, niejednego poematu. Nie tylko gdańszczanie, ale i cała Polska jest dumna z uroku naszego Starego Miasta. Nic dziwnego, że wycieczki ze wszystkich stron Polski i z zagranicy prowadzą właśnie na ulicę Długą i Ogarną.

Ale tu, obok fresków i malowideł, naszych gości zaskakuje pewne osobliwość, znane chyba tylko w wąskich uliczkach. Neapolu — a mianowicie — suszące się w oknach dolne części garderoby — męskiej, żeńskiej i niemowlęcej, tzn. dziecięcej. Czy dodaje to uroku naszym kamieniczkom? Na pewno nie. Kiedys istniały nawet pewne przepisy regulujące te sprawy i zabraniające tego rodzaju przybrani, dziś jednak nikogo to nie obchodzi, a najgorzej, że są mi mieszkańcy uroczych kamieniczek nie bardzo dbają o estetyczny wygląd swoich domów.

W rezultacie miasto nasze zyskuje nowe elementy „wystroju artystycznego”. Tak w każdym razie myśli widać wiele obywateli Gdańska, jak np. Tomasiuk lub Pawluczycy, których okna powyżej demonstrujemy.

Nic więc dziwnego, że obok poematów o freskach ulic gdańskich pojawiały się także wiersze opiewające „...gątki ulic gdańskich, jak fragmenty wiersza Witolda Zechentera zacytowane jako motto.

J. DĄBROWSKI DRZAZGA

GAMMA która widzi pod ziemią

pami wywiesza. Niektóre minerały, przede wszystkim rudy żelazne, znajdują się w wielu XVIII podciągając się do ziemi, później zaś na zasadzie magnetyzmu — mierzenia anomalii pola magnetycznego ziemi. Następnie powołano do metody elektrycznej, oparte na różnicach przewodnictwa elektrycznego skal. Przeglądając, doprowadzono do metody żelaznym do ziemi, wskazuje nam różny opór stawiany przez skały, co pozwala nam sądzić o ich gatunku. Margle, gliny i piaski, zawierające wody słone, wykazują mały opór. Wapienie, gipsy i piaski, zawierające wody słodka lub ropę, mają duży opór elektryczny. Metoda ta można rozróżnić więc skały wodonośne od roponośnych.

Ostatnio stosuje się również metodę sejsmiczną badania wnętrza ziemi. Metoda ta polega na powodowaniu wibracji w otworach, głęboch na kilkadziesiąt metrów. Wybuchy te wytworzą fale elastyczne, które z różną szybkością przechodzą przez różne warstwy skal. Rejestrują wibracje otrzymaną wskutek wybuchu i czas, jaki upłynął od wybuchu, można określić rodzaj skały.

Na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich oglądaliśmy specjalny samochód produkcji węgierskiej z aparaturą pomiarową dla takich badań.

Z tego krótkiego przeglądu — widzimy, że człowiek „obraca się” pod ziemią nieco na oślep. Dlatego też każda nowa metoda, mogąca pomóc w poznawaniu złóż zalegających pod ziemią, jest dla geologów, dla poszukiwaczy skarbow mineralnych, niezwykle doniosła.

Nową bronią w reku geologów stała się nauka o promienioworczyści. Już dość dawno, bo w roku 1898, uczeni polscy opracowali sposób badania pokładów promieniotwórczych, które w niektórych pierwiastkach, stanowiących — choć w nikłej ilości —

promieniotwórczość, jak np. rad, polon, uran, tor, potas, cesarz, stanowią — choć w nikłej ilości — stała domieszka do poszczególnych minerałów. Otóż wszystkie skały posiadają domieszki pierwiastków promieniotwórczych: radu, uranu, toru, potasu. Po silie tego promieniotwórczości można określić, jakie promieniotwórczość domieszki jej wysyła. A ponieważ wiemy, jakie domieszki tworzą skałki pokładom poszczególnych minerałów, możemy w ten sposób określić pokład na podstawie natężenia promieniotwórczości, jakie wydziela.

W tym celu do otworu wiertniczego zapuszczano się przyrząd do mierzenia

promieniotwórczości. Na podstawie promieniotwórczości w gębi ziemi można wykryć tak zwanych „skał mokrych”, formacji geologicznych, zawierających wodę lub ropę naftową. Dla wykrycia takich skał stosuje się tak zwany metodę promieniotwórczości. W tym celu do otworu wiertniczego zapuszczano się w warstwie, promieniotwórczości, który jest źródłem neutronów. Neutrony, wybiegające z owego preparatu, powodują przemianę jądrową pierwiastków znajdujących się w warstwie, promieniotwórczości, który jest źródłem neutronów. Neutrony, wybiegające z owego preparatu, powodują przemianę jądrową pierwiastków znajdujących się w warstwie, promieniotwórczości, który jest źródłem neutronów.

Ale jeśli neutrony, wysyłane przez preparat promieniotwórczy, natrafiają na warstwę zawierającą wodę lub ropę, to nie wzbudzą promieniotwórczości. Tracą swą szybkość, nie rozszczepiają atomów, z których składa się pokład, nie wywołują ich promieniotwórczości. A zatem, w miarę opuszczania takiego urządzenia, możemy zarejestrować w warstwie, promieniotwórczości, który jest źródłem neutronów. Neutrony, wybiegające z owego preparatu, powodują przemianę jądrową pierwiastków znajdujących się w warstwie, promieniotwórczości, który jest źródłem neutronów.

Tak więc uczeni polscy wykorzystali wiedzę o energii jądra atomu, o promieniotwórczości, dla ułatwienia pracy poszukiwaczy skarbow mineralnych. Metoda ta właśnie stanowi owa tajemnicza „gamma”, profilowanie promieniotwórczości „gamma”. Za opracowanie tej metody i aparatury do jej stosowania wspomniany zespół uczonych został nagrodzony Nagrodą Państwową.

